



Jam przykazał poświęconym moim

„Na górze wysokiej podnieście chorągiew, podwyżście głos do nich, dajcie znać ręką, a niech wnijdą w bramy książęce. Jam przykazał poświęconym moim, przyzwałem. też i mocarzy moich do wykonania gniewu mego, którzy się weselą z wywyższenia mego” – Izaj. 13:2-3.

Słowa tak wzniosłe i głębokie, nad którymi prowadzić chcemy nasze rozważanie, napisał prorok Izajasz. Prorocy w narodzie izraelskim rekrutowali się z różnych warstw społecznych: z kapłanów, jak prorok Jeremiasz, z pasterzy jak Amos, z rodzin królewskich, jak Ezechi-asz, Daniel i inni. Prorok Izajasz też pochodził z rodziny królewskiej. Niektórzy egzegeci biblijni nazywają go księciem proroków, dlatego że jego proroctwo opisuje najwięcej o Chrystusie i Kościele. Mamy dokładne napisane w jego proroctwie narodzenie Pańskie, Jego poświęcenie, całe życie, śmierć, zmartwychwstanie, wtóra obecność i ustanowienie Królestwa Bożego na ziemi. Żył on około 800 lat przed Chrystusem za panowania Ozeasza, Joatama, Achaza i Ezechiasza – królów judzkich (Izaj. 1:1).

Apostoł Paweł, wyliczając ich wielkie zasługi i silną wiarę, mówi: „Byli kamienowani, piłą przecierani, kuszeni, mieczem zabijani, chodzili w owczych i kozich skórach, byli w niedostatku, w ucisku, w niewczasach” – Hebr. 11:33-38. Dla swojej wiary i gorliwości przechodzili ciężkie doświadczenia. Oni swoją próbę przeszli za żywota, gdy powstaną, będą książętami po wszystkiej ziemi. Izajasz umarł prawdopodobnie śmiercią męczeńską, został żywcem drewnianą piłą przetarty. Nie ma nic tak przekonywującego jak świadectwo tego, który dla swej idei oddaje życie. Ewangelia ma tę moc przekonywującą, bo Pan Jezus i apostołowie dla niej oddali swe życie. Tak samo ponosili śmierć męczeńską prorocy i są dla nas miłymi, przekonywującymi pomnikami. Wyjątek ten wzięliśmy z Proroctwa Izajaszowego, bo odnosi się to do dni obecnych. Niech więc przy badaniu zawsze będzie przed oczyma naszymi życie i poświęcenie tych świętych, ich gorliwość i zapał dla sprawy Pańskiej. Niech to będzie naszym miernikiem, czy jesteśmy w stanie im dorównać, a pamiętajmy, że o nas (o Kościele) apostoł Paweł mówi: „Przeto że Bóg o nas coś lepszego przejrzał, aby oni bez nas nie stali się doskonałymi”.

Częściowo to proroctwo wypełniło się podczas 70-letniej niewoli babilońskiej. Po skończeniu niewoli Cyrus, król medo-perski, wydał edykt, że wszystkie ujarzmione narody mogą nawrócić do swej ojczyzny. Z tego prawa skorzystali i Żydzi. Jednak cała treść wskazuje na coś

większego i wierzymy, że odnosi się do końca Wieków Ewangelicznego. Izajasz, wiarą spoglądając w dni dzisiejsze, daje taką zachętę. „Na górze wysokiej podnieście chorągiew”. Na jakiej górze, gdzie ona się znajduje? Góra w Piśmie Św. zawsze reprezentuje jakieś królestwo. Tutaj mówi: na górze wysokiej, a więc na jakiej? Odpowiadamy, że pomiędzy ludem Bożym, który będzie znajdował się na ziemi. Lud poświęcony często nazywany jest Królestwem Niebieskim. Pan Jezus w swoich przypowieściach wiele razy wspomina, że Królestwo Niebieskie podobne jest siewcy, gospodarzowi, niewodowi zapuszczonemu w morze, dziesięciu panom itp.. Ci, co dzisiaj poświęcili się Bogu na wyłączną służbę, są Królestwem Niebieskim w zarodku, które w przyszłości będzie ustanowione dla podniesienia ludzkości z grzechu, upadku i degradacji. Na tej górze wysokiej (pomiędzy ludem Bożym) miała być podniesiona chorągiew. Są to zasady czystej ewangelicznej Prawdy, która przez całe średniowiecze była gnębiona. Tekst ten mówi, że w swoim czasie miała być ona przedstawiona w czystym świetle i powiewać jako chorągiew. Przypatrzmy się dookoła nas, czy taka rzecz miała swoje miejsce, czy jeszcze tego nie było? Spytajmy samych siebie, czy zostaliśmy oświeceni czystą Prawdą? „Izali serca nasze nie pałały gorącą miłością do Boga, ciesząc się, że dał się nam poznać w czystym świetle?” Zaiste musimy powiedzieć, że to wszystko przeżywalismy i w dalszym ciągu jesteśmy tego uczestnikami. „Podwyższcie głos” – opowiadajcie wszędzie Prawdę, po całej ziemi i to głosem podwyższonym.

Historia Kościoła nam mówi, że zawsze prawdziwi wyznawcy Chrystusa mieli być w ukryciu, ale jednak tekst powyższy mówi, że wołanie ich będzie podwyższone, będą mieli wolność głosić Słowo Boże. Dzisiaj jest czas wolności sumienia i wyznania, zagwarantowanej przez konstytucję”.

„Podwyżście głos do nich” – do owiec, które są jeszcze w Babilonie. „Wynijdzie z niego, ludu mój, abyście nie byli uczestnikami grzechów jego, a iżbyście nie wzięli z plag jego” – Obj. 18:4. Jak świat długi i szeroki, taki głos rozbrzmiewał podczas Żniwa i wszyscy, co byli owcami, usłyszeli głos Pański i wyszli z różnych systemów. My też jesteśmy jednymi z nich. „Dajcie znać ręką” – pokażcie to sami uczynkiem i inni niech biorą z was żywy przykład i niech was naśladowają.

„Niechaj wnijdą w bramy książęce” – niech tacy doznają błogosławieństw prawdziwie ofiarowanych, niech staną się naprawdę uczestnikami Królestwa Bożego. Mamy pokazane, że bramy książęce w dalszym ciągu są otwarte, i w dalszym ciągu możemy wchodzić przez



ciasną bramę (samozaparcia) i postępować po wąskiej drodze (Mat. 7:13-14).

W dalszej części naszego rozważania Bóg przez proroka mówi: „Jam przykazał poświęconym moim” – o kim prorok mówi, o jakich poświęconych? Są to ci, którzy uwierzyli w swego Zbawiciela i całym swoim sercem oddali się Jemu na służbę.

„Przyzwałem też mocarzów moich – są to mocarze ziemscy, którzy nieraz bezwiednie wykonują wolę Bożą. „Przyzwałem ich” do wykonania gniewu mego – gniewu ucisku.

„Którzy się weselą z wywyższenia mego” – w polskim tłumaczeniu nie bardzo dokładnie oddana jest ostatnia część tego wiersza, bo żaden mocarz nie weseli się z tego, że Pan jest wywyższony, że Jezus jest obecny po raz wtóry na ziemi. Oni w to nie wierzą. Inne tłumaczenie Biblii oddaje w ten sposób: „Którzy się weselą sławą, jaką im daję”. Dzisiaj na własne oczy możemy to widzieć.

CO BÓG PRZYKAZAŁ POŚWIECONYM?

Czas wtórej obecności naszego Pana jest czasem rozrachunku pomiędzy sługami a zarazem czasem pokuszenia, sideł. Przesiewania i rozsiewania. Pan wiedział, że w tym czasie Jego naśladowcy będą znajdować się w stanie ofiary, zachodziła więc potrzeba, by lud Boży był zabezpieczony przez wyraźne poinformowanie go, jak się ma wtedy zachować, jak myśleć, żyć i postępować. Bóg w Słowie swoim dał wyczerpujące instrukcje co do czasu, jak również zachowania się Jego dzieci. Do tego celu użyty był wierny sługa, który swoimi tłumaczeniami Pisma Świętego oraz pobożnością i zamiłowaniem do spraw Bożych dał nam tego przykład. Pan Jezus o tym czasie, jak i o wiernym słudze mówi w Ewangelii Mateusza 24:45 – „Któryż tedy jest sługa wierny i roztropny, którego postanowił Pan Jego nad czeladzią swoją, aby im dawał pokarm na czas słuszny?”. Pokarmu tego mamy pod dostatkiem, jeżeli tylko będziemy się nim karmić, to wytrwamy w tej godzinie pokuszenia i okażemy się Panu wiernymi.

Psalmista Dawid mówi (Psalm 119:4): „Tyś przykazał, aby pilnie strzeżono rozkazów twoich”. Jest to, mili bracia, moc powodzenia podczas godziny pokuszenia i prób, jeżeli pilnie będziemy strzec rozkazów Pańskich. Szatan i jego słudzy nie będą mieli do nas dostępu, a Pan nie dozwoli, byśmy byli kuszeni ponad naszą możliwość. Dzisiaj możemy obserwować, że bardzo wielu upada, nawet ci, którzy często byli starszymi i nauczycielami po zgromadzeniach i służyli innym. Powodem upadku zawsze bywa, że pilnie nie strzegli rozkazów Pańskich i lekceważyli rozkazania napomnienia Słowa Bożego. Nie wystarczy, drodzy bracia, strzec Słowa Bożego, ale należy „pilnie strzec go”, a to jest wielka

różnica. Bóg nie będzie nas cudownie ochraniał, jeżeli ze swej strony my nie dołożymy pilności. Owszem sami nie byliśmy zdolni, ale jeżeli sami będziemy pilnować Pańskich rozkazów, przestróg i napomnień, to Bóg ze swej strony będzie nas ochraniał mocą swoją i w godzinie pokuszenia wyjdziemy zwycięzcami. Dołóżmy więc starań ze swej strony, podwójmy nasze postanowienia, prośmy o pomoc w modlitwie Ojca naszego, a na pewno wszystkie trudności i doświadczenia pokonamy. Pan Jezus mówi: „Czujcie i módlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie”. Czuwać znaczy pilnować swego zbawienia i zważać na wypełnianie się proroctw. Samo czuwanie jednak nie wystarczy. Są tacy, co czuwają, a nie modlą się, a są znów tacy, co modlą się, a nie czuwają. Najwłaściwszy jednak sposób jest czuwanie i modlitwa, te ochronią nas od upadku. Przy Pańskiej pomocy zwyciężymy wszystkie pokusy, a w końcu usłyszymy słowa Jego:

„Wy jesteście, którzyście wytrwali przy mnie w pokusach moich. Jać wam sporządzam, jako mi sporządził Ojciec mój królestwo” – Łuk. 22:28-29.

Aby wytrwać w pokusach, trzeba być na nie przygotowanym, bo gdy będziemy zaskoczeni, wtedy możliwy jest upadek. Boskim przykazaniem jest Sof. 2:1-2 – „Wejrzyjcie w się, mówię, o narody przemierzone”. Co to są narody przemierzone? Czy to są ludy pogańskie, które nigdy nie słyszały o Bogu? Czy są to chrześcijanie z imienia, którzy nie żyją według zasad Ewangelii? Żaden z nich. Narodem przemierzonym jest lud Boży w Wieku Ewangelii, Królewskie kapłaństwo. Ktoś mógłby wstawić pytanie: Czy Kościół może być przemierzonym? O naszym Panu czytamy: Izaj. 52:14 – „Jako wiele ich zdumieje się nad nim, że przemierzła jest nad innych ludzi osoba jego, a kształt jego nad synów ludzkich”. W oczach świata Pan Jezus nie miał poważania, Kościół też go nie ma aż do dni dzisiejszych. Bóg przez proroka nazywa Kościół „przemierzonym”, wzgardzonym, by nam pokazać, żebyśmy nie udawali się do świata, bo i tak uznania mieć nie będziemy. Iluż to, lekceważąc Pańską przestrożę, udaje się za powabami szybko przemijającymi. Przychodzi rozczarowanie, bo nie znaleźli tego, co szukali. „Wejrzyjcie w się”, starajcie się badać siebie, swoje życie, poświęcenie i czy w dalszym ciągu znajdujecie się na wąskiej drodze. Apostoł Paweł mówi podobnie: 2 Kor. 13:5 – „Doświadczajcie samych siebie, jeśliście w wierze, samych siebie doznawajcie. Czyli samych siebie nie znacie, że Jezus Chrystus w was jest? Chyba, żebyście byli odrzuceni”.

Mądrym okaże się ten, który każdodziennie będzie samego siebie badać i doświadczać i swoje życie regulować według Boskich zasad. Czas szybko mknie i potrzeba nam bardzo skrupulatnie egzaminować



samych siebie. Jeżeli cokolwiek spostrzeżemy niewłaściwego, zaraz prosimy o przebaczenie, starając się naśladować wzór wystawiony w Jezusie Chrystusie. „Wejrzyjcie w się” – gdy wglądamy w siebie, a także wokół nas, nie mamy się czym pochwalić. Przyznać musimy, że widzimy ogólnie stan Laodycei – stan letni, który się Panu nie podoba. Gdybyśmy mogli, uderzylibyśmy we wszystkie dzwony, by pobudzić wszystkich do coraz większego zapału w poświęcaniu się, w służbie Bożej.

W dalszej części tego proroctwa prorok Pański mówi: „Pierwej niż wyjdzie dekret i niż dzień jak plewa przemienie; pierwej niż przyjdzie na was dzień gniewu Pańskiego”. W tym czasie już żyjemy. Dekret od Pana może wyjść w każdej chwili i rozszalałe namiętności ludzkie wyleją i poprzerywają wszelkie tamy. Jeśli dziś nie zdwoimy postanowień, to jutro może być już za późno. Kościół zostanie skompletowany, a tylko pozostanie Wielkie Grono, które przez cały czas było opieszale w swoim poświęceniu i dlatego znajdzie się w wielkim ucisku, w którym zostanie zniszczone wszystko, do czego przykładali swe serca: bogactwa, zaszczyty, honory, aby duch był zachowany. I my gdybyśmy do tego czasu pozostali, zapalczywość Pańska będzie nas również chłostać. Przyłożmy nasze serca do spraw własnego poświęcenia i powiększajmy każdodziennie naszą gorliwość i zapał. Modlitwą naszej duszy niech będą słowa wyrażone przez pewnego poetę:

„Gdy się zbliżam do ucisku,
Pomnóż moją wiarę w Cię,
Gdy tysiące upadają,
Do swej piersi przytul mię.

Panie, skało moja,
Odkupicielu mój,
Tyś sam umiłował mię,
W Tobie tylko mam nadzieję”.

Następnym przykazaniem Pańskim na dni dzisiejsze są słowa zapisane w Ewangelii Łukasza 21:34-36: „A strzeżcie się, aby snąć nie były obciążone serca wasze obżarstwem i opilstwem i pieczołowaniem o ten żywot (doczesny), a nagle by na was przyszedł ten dzień. Albowiem jako sidło przypadnie na wszystkich, którzy mieszkają na obliczu wszystkich ziem. Przeto czujcie, modląc się na każdy czas, abyście byli godni ujść tego wszystkiego, co się dzieć ma i stanąć przed Synem Człowieczym”. To Pańskie przykazanie najbardziej stosuje się do ludu Bożego w obecnej dobie. Od początku ery chrześcijańskiej aż po obecny czas nigdy nie było takiego niebezpieczeństwa pokus, jak to dzieje się na naszych oczach. Świat wchodzi w okres Tysiąclecia, dobrobytu – jest to właściwe dla ludzi ziemskich, lecz ci, którzy ziemskie przywileje restytucyjne poświęcili na korzyść ludzi, powinni pilnować się, by sidło żądzы wzbogacenia się, nieraz kosztem swego poświęcenia i niewłaściwymi metodami, ich nie pochwyliło. Troska o

doczesny żywot objęła wszystkie warstwy społeczeństwa i my od niej nie jesteśmy uwolnieni. Ale ten okaże się zwycięzca, który tym wszystkim wzgardzi, a serce swe przyłoży do rzeczy duchowych. Nie zważając na rzeczy ziemskie, będzie budował na gruncie wiary w Chrystusa „złoto (będzie sobie przyswajał Boskie obietnice), srebro (kochał ponad wszystko czystą Prawdę) oraz drogie kamienie (wyrabiał w sobie szlachetny charakter, który otrzyma uznanie u Pana)”, taki przejdzie trudy i znoje i zostanie nagrodzony wiecznym życiem – nieśmiertelnością.

Apostoł Piotr, przenosząc się myślą w obecne dni, daje wszystkim poświęconym takie napomnienie: „A on dzień Pański przyjdzie jako złodziej w nocy, w którym niebiosa (duchowe władze kościelne) z wielkim trzaskiem przeminą, a żywioły rozpalone ogniem stopnieją, a ziemia (społeczeństwo) i rzeczy, które są na niej spalone będą”. Dalej zapytuje:

„Ponieważ się tedy to wszystko ma rozpuścić, jakimiż wy macie być w świętych obcowaniach i pobożnościach?” (2 Piotra 3:10-13).

„Jakimiż macie być?” Apostoł chce widzieć nas pełnych entuzjazmu, zapału, postępujących do coraz większej doskonałości – ale czy tak jest naprawdę? Czy przy czytaniu tych słów nie przyjmujemy ich lekko, z pewnym niedowierzaniem? Niech to święte obcowanie i pobożność będzie całym naszym ideałem, abyśmy o tym tylko myśleli, tym żyli i tym się karmili. Apostoł Paweł dodaje do tego: „Nie opuszczajcie społecznego zgromadzenia jako niektórzy obyczaj mają” – jest to niedobry obyczaj i tacy nie okażą się zwycięzcami. Zamiast nasz czas trwonić na rzeczy doczesne, zbytkowne, to lepiej zastosujmy się do rady Pisma Św.: „Patrzajcie tedy, jakobyście ostrożnie chodzili, nie jako niemądry, ale jako mądry” – Efezj. 5:15-17. Kto to są ci niemądry? Czy to odnosi się do ludzi światowych? O nie, drodzy bracia. W jednej przypowieści Pan Jezus powiedział, że Królestwo Niebieskie podobne jest dziecięciu pannom. Pięć z nich było głupich (niemądrych). Te niemądre to klasa W. Kompanii, która nie liczy się z czasem poświęconym i trwoni go na zdobycie korzyści szybko przemijających. Ludzie ci nie powinni być dla nas wzorem do naśladowania. Przykład powinniśmy brać z mądrych – Kościoła, który wszystko poświęca i stara się o to, by tylko bieg swój z radością dokończyć. Pan Jezus powiedział, że w ostateczne dni trzeba będzie poznawać po uczynkach (Obj. 22:11).

Czas mamy odkupywać za cenę korzyści ziemskich, zamieniając je na duchowe. Rzeczy, które miałyby być dla nas przeszkodą w osiągnięciu nagrody, powinniśmy prędko od siebie odsuwać i poczytać za szkodę i gnój, byleby tylko Chrystusa pozyskać (Filip. 3:7-8).



„Nie bądźmy nierozumnymi, ale zrozumiewającymi, która jest wola Pańska” – Wolą Pańską wobec Kościoła było i jest, by jak najszybciej złożyć z siebie ofiarę. Rozpoznanie woli Bożej powinno odbywać się w następujący sposób: przede wszystkim należy zawsze pierwszeństwo dawać rzeczom duchowym przed ziemskimi. Przecież mamy zapewnienie, że rzeczy ziemskie, niezbędne dla naszej egzystencji, będą nam „przydane” – Mat. 6:31-34. Żyjąc w tym czasie, powinniśmy prosić Ojca Niebieskiego, byśmy mogli więcej wglądać w siebie i zrozumiewać Pańskie przykazania, jakie się do nas odnoszą. Dawid modlił się: „Dawniej, abym zrozumiał drogę rozkazań twoich, ażebym rozmyślał o dziwnych sprawach twoich”. Niech nasze serca przez czytanie tych napomnień Pańskich będą poruszone i

zróbmy postanowienie, że w dalszym ciągu będziemy z całego serca poświęcać się Bogu, Jemu służyć i Jemu ufać.

„A oczy wasze widziały wszystkie sprawy Pańskie wielkie, które czynił. Strzeżcie tedy każdego przykazania, które ja przykazuję wam dziś, abyście się wzmocnili, a wszedłszy posiadli ziemię, do której idziecie, abyście ją odziedziczyli” – 5 Mojż. 11:6-7

R-
„Straż”